

Kłam lub giń

Autor tekstu: **Omar Dakhane**

Tłumaczenie: **Julian Jeliński**

W

październiku

2011

opublikowałem

[artykuł](#)

(<http://dakhane.wordpress.com/2011/10/13/20111030-2/>) o znaczeniu kłamstw w świecie arabskim rozprowadzanych przez Internet. W artykule znajdowały się głównie zdjęcia zmanipulowane poprzez obcinanie, wprowadzające w błąd obrazem bądź przez nieprawdziwe opisy. Tak spreparowane zdjęcia miały na celu oszukanie arabskiego czytelnika i wywołanie jeszcze większej nienawiści i pretensji. A przecież nienawiść i bigoteria już zalewają arabskie społeczeństwa, więc nie potrzebujemy tej dodatkowej dawki.

Wśród zamieszczonych w poście zdjęć znajdowało się jedno, które było w centrum uwagi mediów przez ostatnie 48 godzin (czyli na początku lutego 2012 — przyp. tłum.). Zdjęcie zostało obcięte i opublikowane ukazujące „izraelskiego żołnierza” deptającego „palestyńską dziewczynkę” i wielu dało się na nie nabrać. Zdjęcie szybko pojawiło się na wielu arabskich stronach i forach internetowych. Każda z tych stron dodawała więcej i więcej wypełnionych nienawiścią komentarzy pod zdjęciem.

Zanim opublikowałem ten post w październiku wielokrotnie starałem się poprzez Facebook przedstawić prawdę o tym fałszywym zdjęciu. Wchodziłem na wiele stron internetowych, które opublikowały obciętą wersję zdjęcia i umieszczałem link do oryginału wraz z krótkim wyjaśnieniem, dlaczego to zdjęcie nie może być prawdziwe. Pisałem m.in. o tym, że broń noszona przez „żołnierza” nie jest używana przez armię izraelską, a jego mundur, buty i inne elementy nie odpowiadają munduram armii izraelskiej. W rezultacie tych działań z prędkością światła usunięto moje linki, a mnie zablokowano na tych wszystkich stronach.



Wtedy zrozumiałem, że publikacja tych zdjęć to coś więcej niż tylko nieporozumienie. To celowy proces propagowania nienawiści i pretensji. Gdy zdałem sobie sprawę, że ta publikacja była celowym kłamstwem by szerzyć nienawiść, poczułem się zmuszony (tak jak poczułaby się w obowiązku każda przyzwoita osoba) zdemaskować to kłamstwo wraz z innymi fałszywymi zdjęciami, które trzymałem w specjalnym folderze i planowałem opublikować jak najszybciej.

Opublikowałem post i początkowa reakcja czytelników była bardzo pozytywna. Nie trafiłem do wielu ludzi, ale zauważyłem, że jednak wiele osób zaczęło używać mój post by udowodniać fałszywość zdjęcia, które wciąż publikowano na kolejnych arabskich stronach (choć nie poza światem arabskim).

Wszystko zmieniło się kilka dni temu, gdy użytkownik Facebooka załączył zdjęcie tym razem z angielskim opisem: „izraelski żołnierz depta palestyńską dziewczynkę”. To wywołało burzę. Umieściłem link do mojego artykułu w komentarzu pod zdjęciem, a po kilku minutach użytkownik usunął je. Link, który umieściłem uzyskał ponad 100 „lubię to” w niecałe dziesięć minut! To dlatego szybko usunął to zdjęcie, ale było już za późno.

Po tym wydarzeniu ruszyła poważna kampania, by - wykorzystując mój post — ukazywać prawdę o tym zdjęciu i wiele międzynarodowych portali informacyjnych pisało o moim blogu i moich komentarzach. Szczególnie często cytowano mój tytuł: [„nie wierz we wszystko co zobaczysz](#)

[w Internecie"](#)

(http://www.racjonalista.pl/https://www.facebook.com/photo.php?fbid=263294840410580&se_t=a.172627552810643.42918.144962772243788&type=1&theater). Najważniejsze gazety, w których mówiono o tym wydarzeniu to Haaretz (w wersji [angielskiej](#) (<http://www.haaretz.com/news/national/photo-of-idf-soldier-pointing-gun-at-girl-prompts-facebook-outcry-1.410477>) i [hebrajskiej](#) (<http://www.haaretz.co.il/captain/net/1.1631624>)) oraz [Los Angeles Times](#) (http://latimesblogs.latimes.com/world_now/2012/02/viral-photo-of-israeli-soldier-appears-fake.html), nie wspominając o setce innych stron i blogów.

Bardzo mnie ucieszyło (nie wspominając o tym, jaką poczułem dumę), że mój blog odegrał ważną rolę w ukazaniu tego kłamstwa i rozwianiu wątpliwości, szczególnie zważywszy, że misją przyświecającą mojemu pisaniu na nim jest: „zwalczanie nienawiści na świecie”. Jeszcze bardziej ucieszyło mnie ogromne wsparcie jakie otrzymałem, setki komentarzy i maili z podziękowaniami. To pokazało mi, że istnieje jeszcze wielu pragnących pokoju na Bliskim Wschodzie, pomimo problemów i ludzi głoszących nienawiść.

Oczywiście przeciwnicy pokoju i wolności nie przegapili tej szansy by zaatakować mnie i podważyć pracę, którą wykonuję. Jest tak ponieważ nie chcą pokoju ani współistnienia na Bliskim Wschodzie. Żywią się krwią niewinnych, trwającą nienawiścią oraz wojnami. Ich reakcja na moją publikację (jak zwykle) przybrała formę wyzwisk (co pokazuje ich prawdziwy poziom moralny i intelektualny) oraz gróźb wobec mnie, co ukazało że boją się prawdy. Niektórzy blogerzy starali się atakować mnie w sposób nad wyraz dziecinny.

Jedną z tych osób jest profesor (Tak, PROFESOR!) amerykańskiego uniwersytetu w stanie Kalifornia. Nazywa siebie „Wściekłym Arabem” a naprawdę nazywa się [As'adAbuKhalil](#) (<http://en.wikipedia.org/wiki/As>). Napisał o Danielu Pipesie, o mnie i pracy, którą wykonuję w żaloszny sposób. Tak żaloszny, że zastanawiałem się czytając to, czy „taka osoba na pewno posiada stopień naukowy?? I to nie byle jaki stopień, a tytuł profesora?” Nie zamierzałem mu odpowiadać, żeby nie zniżyć się do jego poziomu, ale chciałem mu przypomnieć jedną rzecz: jestem Arabem mieszkającym w świecie arabskim. Mam dość odwagi by wyrażać swoje zdanie, gdy on kryje się pod swoim łóżkiem w Kalifornii obmawiając ludzi, którzy walczą z nienawiścią i antysemityzmem w świecie arabskim, walczą z tymi ideami, które on zdaje się szerzyć na amerykańskich uniwersytetach.

Ta postać jest świetnym przykładem tego typu ludzi, którzy są „pro-palestyńscy”. Chcą narzucać innym swoje przekonania i atakować każdego, kto nie jest z nimi, atakując nawet neutralność. Chcą mieć jak najwięcej wolności by móc szerzyć kłamstwa i zachęcać do terroryzmu, a ludzie tacy jak ja stoją im na drodze i stanowią przeszkodę.

Jak może system edukacji w Stanach Zjednoczonych dopuszczać tego typu ludzi, którzy są przeciwnikami pokoju, a popierają nienawiść, by dalej uczyli młodzież i prali ich mózgi, a potem mówić, że walczą z terroryzmem rodzącym się w Stanach Zjednoczonych? Informacja, że ludzie sympatyzujący z terrorystami mają tak prestiżowe stanowiska jest naprawdę frustrująca.

Ale moja misja będzie dalej trwać. A prawda zatriumfuje.

[Tekst oryginału](#) (<http://omardakhaneblog.wordpress.com/2012/02/05/lie-or-die/>)

Blog Omara Dakhane 5 lutego 2012r.

Omar Dakhane

Urodzony w 1986 roku w Algierii, mieszkał w Dubaju, i w Zjednoczonych Emiratach Arabskich. Mieszka obecnie w Algierii. Studiuje stosunki międzynarodowe i pracuje jako specjalista od marketingu. Członek Amnesty International, pracuje również jako tłumacz z arabskiego dla Daniela Pipesa.

[Strona www autora](#)

[Pokaż inne teksty autora](#)



(Publikacja: 17-04-2012)

[Oryginał.](#) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,7952>)

Contents Copyright © 2000-2012 Mariusz Agnosiewicz

Programming Copyright © 2001-2012 Michał Przech

Właścicielem portalu Racjonalista.pl jest Fundacja Wolnej Myśli.
Autorem portalu jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tego portalu i jakiegokolwiek jego części.

Wszystkie elementy tego portalu, wliczając w to strukturę katalogów, skrypty oraz inne programy komputerowe są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tego portalu oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tego portalu i nie korzystać z jego zasobów.

Informacje zawarte na tym portalu przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów portalu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na portalu. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki prezentuje.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych portalu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do redakcja@racjonalista.pl